KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 4 (16) Grudnia 1858 Roku. № 333. Jutro, Sgo Łazarza Biskupa.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francji wychodźcy Polskiemu, Marcellemu *Chraszczewskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat ze starszeństwem: Z Sekretarzy Gub: na Sekretarzy Kolleg: P. o. Naczelnika Służby ogólnej w Najw: Izbie Obrach: *Jakubowski*, Nadzorcy Domu Przytułku i Pracy w Warszawie *Gierzyński*, w Kom: R. S. W. i D.: Sekretarza kl: 3ciej *Wysocki*, Expedytora *Rożniecki*, i Pomocnika Expedytora *Czosnowski*, Sekretarz Kancellarji Rady Głównej Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: *Chrostowski*, Starszy Pomocnik Naczelnika Stołu w Zarządzie Ogu N. W. *Dorantowicz*, i Urzędnik Kancellaryjny Kom: R. S. W. i D. *Kopczyński*. Z Regestratorów Kolleg: na Sekretarzy Gubernjalnych: Drogi Żelaznej Warsz:-Wied: Inżenjer Oddziału *Alexandrowicz*, Zawiadowcy Stacji klassy 3ciej *Dunkiel*, *Olex* i *Maszki*, Expedytor Stacji kl: 1szej *Nowodworski*, Dziennikarz Dyrekcji *Berger*, Pomocnik Expedytora Stacji Głównej *Olexiński*, Dozorca drogowy *Gluski*, Starszy Konduktor transportowy *Rutkowski*, Starszy Rysownik Dyrekcji *Wolski*, i Konduktorowie techniczni: *Gruszyński* i *Szemrawski*; P. o. Adjunkta Rządu Gub: Płockiego *Dylewski*, i Urzędnicy Kancellaryjni: Kancellarji Komitetu Drogi Żelaznej Warszaws:-Wied: *Sokołowski*, i Głównego Zarządu Spisu i Zaciągu Wojskowego *Brześciański*, *Dziubiński*, *Obuchowski*, *Kuczewski*, *Skrobecki*, *Mianowski* i *Smorczewski*.—Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowani: Dziennikarz i Archiwista Wydziału Spisu Zaciągu Wojskowego, Sekretarz Kolleg: Ludwik de *Fryze*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika tegoż Wydziału, i Starszy Urzędnik Kancellaryjny, Regestrator Kolleg: Leopo: *Obuchowski*, Dziennikarzem i Archiwistą w pomienionym Wydziale.—Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Kancellarji Rady Administracyjnej, mianowany: Pomocnik Naczelnika Ptu Ostrołęckiego Stan: *Łabęcki*, p. o. Sekretarza.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: W Wydziale Górnictwa: Pomocnik Inżenjera fabryki machin na Solcu Tymoteusz *Reklewski*, p. o. Naczelnika Zarządzającego Fabryką Solecką; Rachmistrz Fabryki stali w Serocku Jan *Eppler*, p. o. Kontrollera warsztatów w fabryce Soleckiej; Werkmajster Józef *Jakubowicz*, p. o. Konduktora machin, i Applikanci: Konstanty *Karyłowski* i Antoni *Jankowski*, p. o. Rysowników w fabryce Soleckiej; Przełożony warsztatów przy Mennicy Warszaws: Felix *Sierpiński*, p. o. Mechanika Urzędu Fabryki stępla. W Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowani: Młodszy Urzędnik Kancellaryjny Wydziału Spisu i Zaciągu Wojsko:, Regestrator Kolleg: Wład: *Kuczewski*, Starszym Urzędnikiem Kancellaryjnym w tymże Wydziale, i Applikant Wydziału nieograniczenie urlopowanych, Maurycy *Koss*, Młodszym Urzędnikiem Kancellaryjnym w Wydziale Spisu i Zaciągu Wojskowego.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Taryffa 4ej klassy do poboru opłat mostowego we wsi Kraszewie w Pcie Stanisławowskim, postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 20 Sierpnia 1822 roku nadana, ma być uchyloną.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: *a*) Realności: Tulniki, Wola-Tulnicka, Działyń, Gródek, Juljopol; Młyn Łupka, Nadzieja, Sewyrynówka, Władysławów, Wola Siemieńska i Wierzchowiny, w Gub: i Pcie Lubelskim Ogu Lubartowskim położone, odłączyć od tegoż Powiatu i Okręgu, a wcielić do Ptu i Ogu Radzyńskiego tejże Guberoji. *b*) Realności: Siemień i Kupicha w Gub: Lubelskiej, Pcie Radzyńskim, Okręgu Włodawskim położone, odłączyć od tegoż Okręgu, a wcielić do Okręgu Radzyńskiego wspomnionej Gub: i Ptu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Monikowskiego*, dymissjo: Podporucznika; tudzież P. *Brzezińskiego*, dymis: Praporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Urząd Lekarski M. Warszawy.— Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki m. Dobrzynia nad Wisłą w Pcie Lipnowskim, z płacą roczną rs. 36. Kandydatki życzące takową otrzymać, mogą zgłosić się z prośbą do Urzędu Lekarskiego Gub: Płockiej wraz z dowodami swej kwalifikacji.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu *Siekaczyński*.

W d. 18 b. m., jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Elżbiety-Katarzyny *Klopotowskiej*, Córki Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Pijarów żałobne Nabożeństwo; na które to, stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i znajomych zapraszają.

Kazimiera z Dobrzańskich *Fechner*, lat 23 wieku mająca, Żona Urzędnika Kom: Rzą: Przy: i Skarbu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po kilko-miesiecznej słabości, zmarła onegdaj o godz: 9ej wieczorem. Pozostały Mąż wraz z jedynem Dzieckiem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie Jej zwłok, z Kościoła XX. Reformatów, jutro o godz: 3½: oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele, dnia następnego (w Sobotę), o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.

W d. 19 Listopada (1 Grudnia) umarł w Moskwie, Radca Tajny Sergjusz syn Mikołaja *Muchanow*.

W miesiącu Czerwcu r. b., umarł w *Radziwiłłowie*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 78, ś. p. Dominik *Kiełkiewicz*, b. Kapitan Gwardji Cesarskiej Ułanów, Urzędnik Legji Honorowej, Weteran b. Wojsk Polskich, i wojownik w 29 bitwach stoczonych w Hiszpanji, Portugalji, Niemczech, Holandji i Francji.

Ostatnią Chrześcjańską posługę, oddali mu Brat i dwaj Synowcowie, oraz licznie zebrani Duchowni i różnego stanu osoby.

W tych dniach przeniósł się do wieczności ś. p. Jan *Vareilthon*, Obywatel m. Bordeaux, od lat kilku w Warszawie, przy rodzinie swej osiadły. Żył lat 81.

Kurs fizyologji ludzkiej i porównawczej dla użytku powszechnego, na plastycznych wzorach anatomji Dra *Auzoux* z Paryża, przez jego Ucznia P. *Lemercier* Dra Medycyny, wykładany będzie podług następującego programu, w 8u lekcjach: 1° Lekcja: Wykład ogólny o główniejszych organach ciała ludzkiego; 2° Lekcja: O organach i funkcjach trawienia; 3° Lekcja: O organach i funkcjach oddychania; 4° Lekcja: O organach i funkcjach krążenia soków, żywienia i wydzielania; 5° Lekcja: Wykład systemu nerwowego, o mózgu i nerwach; 6° Lekcja: O zmysłach dotykania, smaku, węchu i wzroku; 7° Lekcja: O zmyśle słuchu, o układzie nerwowym sympatycznym (grand sympatique); 8° Lekcja: O organach i funkcjach zachowania rodu. Kobiety i Mężczyzni, mogą uczęszczać wspólnie na ten kurs, z wyjątkiem ostatniej lekcji, która oddzielnie dla każdej płci wykładaną będzie. Kurs ten odbywać się będzie w jednym z salonów Resursy Kupieckiej w Poniedziałek (dnia 20 b. m.) od godz: 7ej do 8ej wieczorem, a następnie w Poniedziałki i Wtorki, każdego tygodnia, w tych samych godzinach. Zapisywać się można zawczasu u Sekretarza Resursy Kupieckiej, dla Członków Resursy, lub przy wejściu na kurs. Cena dla Członków Resursy: za cały kurs rs. 6, lub po rs. 1 k. 15 za jedno posiedzenie. Dla osób nie należących do Towarzystwa Resursy Kupieckiej, za cały kurs rs. 10, lub po rs. 2 za jedną lekcję. Później ogłoszonym zostanie kurs oddzielny o budowie organicznej konia, jego wieku i t. d.

Dopełniając opuszczenie jakie przez pomyłkę zaszło w Nrze 325 pisma naszego, na stronnicy 1706, podajemy: że w Szpitalu Ewangelickim w Warszawie, w ciągu roku 1857, leczono osób 1268, a z tych 175 bezpłatnie.

Komitet Resursy Piotrkowskiej, ma honor zawiadomić, że w nadchodzącym karnawale, w dniach: 31 Grudnia, 15 Stycznia, 5 i 19 Lutego, 5 Marca, wieczory; zaś w dniach: 22 Stycznia i 26 Lutego r. b. bale urządzonemi zostały. Do licznego przyjęcia udziału w zabawach Resursy, najuprzejmiej zaprasza.

Rada Opiekuńcza Szpitala Łęczyckiego, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli i mieszkańców miasta, iż w dniu 19 b. m., danym będzie w Łęczycy, koncert na skrzypcach, przez Kazimierza *Ładę*; na który, o liczne zebranie się dla posłyszenia znakomitego Artysty, a razem dla przysporzenia dochodu na korzyść wspomnionego Szpitala, Rada zaprasza.

Juljusz *Kwaśniewski*, Doktor Medycyny, zamieszkał stale w m. Pułtusku, udziela pomoc lekarską od 8ej do 9ej z rana, a od 2ej do 4ej po południu.

Pisaliśmy nieraz o instrumentach, wychodzących z fabryki fortepjanów P. *Müllera*; dla uzupełnienia więc tych wzmianek, podajemy zdanie znawców tutejszych, jakie o jednym z tych instrumentów wyrzekli: »My niżej podpisani, po obejrzeniu nowo zbudowanego instrumentu w fabryce Pana Fryderyka *Müller*, uznajemy go za jeden z doskonalszych, jakiemi Warszawa nas obdarza. Do wyłącznie należnych mu zalet, policzyć należy bardzo praktyczny sposób przesuwania klawiatury, za pomocą którego każda wykonywająca się na tym instrumencie muzyka, transponuje się w jednej chwili o cały ton, lub o pół tonu, dla dogodności śpiewaka, nie narażając instrumentu na najmniejsze uszkodzenie. Dla pojmujących rzecz, bardziej szczegółowe objaśnienia byłyby zbyteczne; dalsi zechcą zapewne przekonać się sami (w domu przy ulicy Senatorskiej Nr 460), w czem następujące podpisy rękojmią być mogą.« — Stanisław *Moniuszko*. Adam *Münchheimer*. J. *Quattrini*. J. *Stefani*. Józef *Nowakowski*. Józef *Wieniawski*. Ignacy *Krzyżanowski*. A. *Freyer*. Wilhelm *Troschel*. Leopold *Matuszyński*. Jan *Hornziel*. Maurycy *Karasowski*.

Już uczyniliśmy krótką wzmiankę co do zamierzonego w salach Redutowych w przyszłą Niedzielę, to jest 19 b. m. koncertu przez trzech bawiących obecnie w Warszawie znakomitych Artystów, jak PP. *Reicharda*, który zwłaszcza jako salonowy śpiewak jest nieporównany; Józefa *Wieniawskiego*, zbyt dobrze znanego Fortepjanisty, abyśmy potrzebowali przypominać o nim, i Pana Adama *Hermana* Wiolonczelistę, który również grą swoją zjednał sobie znakomite w świecie muzykalnym imię. Takich tedy trzech w oddzielnym rodzaju mistrzów, a do tego jeszcze przy towarzyszeniu orkiestry, zdołają bezwątpienia złożyć jeden z tych koncertów, co to i na długo pozostanie w pamięci słuchacza, i wywoła pożądany efekt. Z powodu dni zmierzchłych, sala Redutowa w czasie tego koncertu będzie oświetloną, co wszystko zniewala nas niejako do zwrócenia uwagi ogółu, mianowicie miłośników muzyki, iż pomimo podania im sposobności, do słyszenia trzech od razu i do tego jeszcze takich znakomitości muzykalnych, pomimo zwiększenia kosztów koncertu przez oświetlenie, cena wejścia nie tylko nie zostaje zwiększoną, ale przeciwnie, zniżoną, gdyż oprócz pierwszych rzędów, czyli miejsc na dole, kosztujących jak zwykle rs. 1 kop: 50; reszta krzeseł również na dole, tylko po rs. 1, zaś galerja po kopiejek 75; (z dodatkiem zwykłych dwie i pół kopiejek na ubogich). Zdaje się, że wszystkie te okoliczności, dość silnie przemawiają, za licznem zebraniem się Publiczności, i uświetnieniem obecnością swoją, tak pięknego koncertu.

Dziś, jak donieśliśmy, P. Stani: *Szczepanowski* da się słyszeć w salonie Wielkiej Alej w Dolinie, a to o godz: 6 wieczorem.

Fabryka P. *Mintera* przysposobiła gry dla dzieci wymagające ruchu, jako to: balony, po kop: 30; pudełka z grami gimnastycznemi, i łuki ze spadochronami, po kop: 75; strzelnice do celu, po rs. 1, rs. 2 k. 25 i rs. 3; cele i figury do rzucania piłką, po rs. 1, rs. 1 kop: 20 i rs. 1 kop: 50; kręgielnie z frygą, po rs. 1, koziołki nieustające, po rs. 1.

Wczoraj zaszła szczególniejsza scena na placu przed Ratuszem, gdzie zwykle gromadzą się chłopki ze sprzedażą drzewa. Jeden z nich oprócz furki tegoż drzewa, miał grzyby. Ktoś chcąc nabyć grzyby, wysłał służącą, z którą chłopek pospieszył o kilkadziesiąt kroków zostawiwszy przy furze jakiegoś pana, nabywcę drzewa za rsr. 1 kop: 50, i dwóch traczy. Po spieniężeniu grzybów, powróciwszy w kilkanaście minut na plac, nie

stał ani fury z drzewem, ani pana, ani traczy. Nie przypuszczamy tu żadnego podejścia, ale proste nieporozumienie, i dla tego upraszamy niniejszem nabywcę tego drzewa, aby raczył objaśnić, co mogło stać się z tą furą, która za nim pojechała, tem bardziej; że biedny chłopek pozbawiony będąc swego dobytku, to jest fury i konia, całą noc dzisiejszą przepędził na bruku, próżno oczekując na wyśledzenie swej zguby. (W tej chwili nabywca drzewa uwiadomił nas o odzyskaniu przez chłopka zguby.)

Przedsięwzięte za granicą doświadczenia gasidłami pożarów, pod nazwą *Bucherschè Feuer-Loesch Dosen*, uwieńczone zostały najpożądańszym skutkiem; przekonano się, iż za rozpaleniem panewki, jaką każde pudełko zawierające massę, opatrzone, i wrzuceniem tego pudełka na podłogę, najbliżej wszczętego pożaru. przy szczelnem zamknięciu drzwi i okien, rozlatująca się para, gasi płomienie; tym sposobem nie dozwala dalszemu szerzeniu się ognia, nie niszczy (jak to przy sikawkach ma miejsce) zabudowań, mebli, towarów, nawet przedmiotów palnych: okowitę, terpentynę, olej, które wodą gasić się nie dają. Władze miejscowe w Niemczech poleciły zaopatrzenie wszelkich składów, magazynów, etc. w te gasidła; którego ilość w potrzebie do obszerności lokalu się stosuje, na 2,400 stóp kwadratowych 10 funt:; na 3,200, 13 funt:; na 4,000, 16 funt:; w piecach i kominach 1 funt, a cena każdego funta rsr. 1. Główna Agentura w Moskwie, upoważniła Kantor pod Nrem 731 przy ulicy Leszno istniejący, do przyjmowania obstalunków na te gasidła.

Od chwili wystąpienia P. *Epstejna* Magika i Brzuchomówcy, w sali gmachu Tow: Dob:, sala ta nie przestaje być licznie nawiedzana, za każdem prawie widowiskiem magicznem. Ale bo też rzeczywiście przyznać należy P. *Epstejnowi*, wielką znajomość swej sztuki. Aparaty jego nietylko eleganckie, ale nawet kosztowne, staranność około przedstawień widoczna, a repertoar magiczno-egipsko-chińskich widowisk, nader liczny i zajmujący. Oprócz zaś magji, P. *Epstejn* posiada jeszcze dwa inne zasoby, któremi urozmaica te przedstawienia, to jest brzuchomówstwo i talent na harmonijce, na której grę doprowadził do wysokiego stopnia; połączywszy zatem te wszystkie szczegóły, umie zarówno zaciekawić, jak zająć swych widzów, którzy wzajem nieszczędzą mu ani oklasków, ani wszelkich oznak zadowolenia powtarzających się za każdem przedstawieniem. P. *Epstejn*, po skończeniu przedstawień w Warszawie, ma zamiar udać się do Cesarstwa.

Zawsze obfitujący z doborowych i niezliczonych swych zapasów skład fruktów Pani *Gołębiowskiej*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410, w pałacu ś. p. Jenerała Hr: *Krasińskiego*, i w obecnym czasie na nadchodzące Święta suto się zaopatrzył, bo jest w możności służyć do ubrania niemal wszystkich stołów, jak również kolendą dla dzieci, gdyż oprócz wielu innych, znajdują się jabłka sztetyny, renety, kosztele, grantrychy, rambury, sztetyny włoskie, sztetyny saskie, rapy, bursztówki, kalwile, wenetki, michy pomarańczowe, jabłka tyrolskie, gruszki wirgulozy, winiówki, bery, bąrety, kasztany, daktyle, prunele, orzechy włoskie, tureckie, laskowe, miód, powidła, mak biały, sok i konfitury ananasowe deserowe i inne różne gatunki; również znajdują się owoce suszone, jak: gruszki weneckie białe obierane, oraz tutejsze na maszynie suszone, zwłaszcza śliwki w różnych gatunkach. Dostać także można i konserwów. Nadmienia się przytem, iż jabłka sprzedają się na korce i ćwiercie. Przyjmują się wszelkie zamówienia i na prowincję, które spiesznie i dokładnie się wykonywają.

Zanim zapowiedziany *Servais* do Warszawy zawita, w oknie cukierni P. *Nowaczyńskiego* (na Nowym-Świecie), Amatorowie słodyczy, przypatrują się z zadowoleniem Wiolonczel'ście z cukru, który ciągle gra na swoim instrumencie. Słodka to prawdziwie harmonja!

Prima-donna *Gomez* (*Wołowska*), wczoraj po raz pierwszy ukazała się na scenie Teatru Wielkiego, w roli *Łucji*, w Operze *Łucja z Lamermooru*. Pani *Gomez* posiada piękną szkołę, głos silny i wielce wyrobiony; Publiczność też przyjmowała ją z wielkim zadowoleniem. Opera wykonaną była wzorowo, a nasz *Dobrski*, tak cudnym swoim śpiewem, jako i grą pełną życia i dramatycznej potęgi, zachwycał Publiczność. Również PP: *Miller* i *Ziołkowski*, okazali w całej świetności piękne swoje talenta. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Gomez* 12 kroć, PP: *Dobrski* 14 kroć, *Miller* i *Ziołkowski* po 6 kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 kop: 1; za garniec, kopiejek 33.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 42, wartość kuponu kop: 83⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 28⅚.

Anglja. *Londyn, 11go Grudnia* (tele):.— Skład Ambasady Angielskiej w Chinach, jest już zupełnie uorganizowany, w sposób następujący: P. Fryderyk *Bruce*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny; P. Horace *Rumbold*, sekretarz legacji, P. William *Norman*, pierwszy urzędnik, a PP. H. *Saint-Clair* i G. *Nyndham*, urzędnicy legacji.— Poczta nadeszła tu z Kalkutty, przywiozła te same wiadomości co i poczta z Bombay.— P. *Colquhoun*, Konsul Angielski, w Bukareście, ma zostać w miejsce P. *Bruce*, Konsulem w Egipcie.— Ruch reformistowski, szerzy się coraz bardziej nietylko w całej Anglji, ale i w Szkocji. Na przyszły tydzień zapowiedziane tam jest dwadzieścia meetingów, a z tych dwa główne w Edynburgu i Glasgowie. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 10go Grudnia.*— Słychać, że w kwestji żeglugi Dunajskiej, Mocarstwa interesowane, zaczynają się porozumiewać, i że w Styczniu r. p. przyjdzie do jakiegokolwiek rozwiązania w tym przedmiocie. Inaczej rzecz się ma z werbunkiem negrów. Podobno znowu okręt francuzki, zajmujący się tą czynnością, został zatrzymany przez statek strażniczy Angielski, i zmuszony do wysadzenia napowrot na ląd zwerbowanych murzynów. Głoszą także, iż Rzplita wyzwolonych murzynów, Liberia, oparła się zamierzanemu prze Francuzów werbowaniu, i oddała się pod opiekę stojących w porcie okrętów: Angielskiego i Amerykańskiego. Jeśli wiadomości te potwierdzą się, będą one dowodem, że Francja utrzymując zasadę werbunku murzynów,

narazi się na ciągłe zatargi i nieporozumienia. — Wyprawa przygotowana przez Rząd Hiszpański przeciw Mexykowi, jest dosyć znaczną. Siły jej mają także służyć do skompletowania załóg na Antyllach hiszpańskich.— Krążą tu pogłoski, że dotychczasowy Gubernator Senegalu, Podpułkownik *Faicherte*, ma być awansowany na Pułkownika, i że Marszałek *Randon*, obejmie Komendanturę wojenną po Marszałku *Bosquet*, którego powrotu do zdrowia spodziewać się nie można.— Sprawa P. *Montalembert*, ma przyjść pod rozpatrzenie Sądu apellacyjnego d. 21go b. m.—Wojskowi fancuzcy, towarzyszący do Persji *Feruk-Chanowi*, zostali tam bardzo dobrze przyjęci.— P. *Mon*, Ambassador Hiszpański, ma doręczyć w przyszłą Niedzielę swe pisma wierzytelne. —Rada Najwyższa Algierji i osad, wczoraj zainstallowaną została, i zgromadziła się po-raz pierwszy. — Komissja mająca zbadać kwestję werbunku murzynów, wysłuchała z wielkiem zajęciem Kapitana *Lejeune*, który długi czas był Dowódcą stacji przy zachodnich brzegach Afryki. Zeznania jego utrwaliły przekonanie Komissji, iż należy utrzymać dotychczasowy sposób postępowania w tej kwestji. — Opowiadają, że w wilją dnia pierwiastkowo przeznaczonego na wyjazd z Compiegne, Cesarz znalazł przy obiedzie, pod swoją serwetą, petycję od wszystkich dam zaproszonych, kontrasygnowaną przez Cesarzowę, z żądaniem, aby przedłużył pobyt w tej rezydencji do następnej Niedzieli. Cesarz oświadczył, że niepodobna mu odmówić tak miłej prośbie; ale kiedy nadeszła Niedziela, rano zawiadomił damy, które koniecznie dłużej zostać chciały, że wszystkie prowizje są wyczerpane, i że na śniadanie będą tylko sucharki z mlekiem. Naśmiano się naturalnie z tej niespodziewanej zemsty, a wieczorem, jak wiadomo, dwór wrócił do Paryża. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 10go Grudnia*, (telegram). — Rząd ostatecznie postanowił znieść mur otaczający Barcelonę.— Kongres zajmuje się w dalszym ciągu sprawdzeniem mandatów Deputowanych.— Wczoraj Rada Stanu, w sekcjach połączonych, zatwierdziła statuta Kompanji dróg żelaznych północnej Hiszpanji. Kompanję tę składają: Credit Mobilier Hiszpański, Credit Mobilier Francuzki, Stowarzyszenie Jeneralne Bruxelskie i Bank Belgijski. — Listy z Portugalji donoszą o blizkiej nominacji Marszałka *Saldanha* na Ministra wojny. (In: Bel:).

WŁOCHY. *Turyn, 5go Grudnia.*— Wczoraj dany był u Dworu obiad i wieczór tańcujący na cześć obecnego tu J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA i Jego Dostojnej Małżonki. Xiężniczka *Klotylda*, starsza Córka Królewska, licząca lat piętnaście, czyniła honory przyjęcia, występując dopiero raz pierwszy na zabawie Dworskiej. Dziś rano powozy Dworskie odwiozły JJ. CC. WYSOKOŚCIE do dworca kolei żelaznej Genueńskiej, którą Dostojni Podróżni udali się do Genui, zkąd wieczorem odpłyną do Nizzy. — N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, ofiarowała w darze Królowi *Wiktorowi Emanuelowi*, cztery wazony malachitowe wielkiej wartości. Hrabia *Stackelberg*, Poseł CESARSKO Rossyjski, doręczał ten podarunek Monarsze.— Krąży pogłoska, że Król w przyszłym miesiącu zamierza zwiedzić Sardynję. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 613; Kunicki Konst: Sztabs-Kapitan z Brześcia Lit: 414; Lachnicki Cypr: dymis: Sztabs-Kapitan z Grodna nr 414; Potocki Stan: Hr: z Wysokiego Litewskiego nr 415.

Wyjechali: Krukowiecki Adam Hr: do Popnia; Kudaszew Alexiej dymis: Sztabs Rotmistrz do Kijowa.

Przyjechali koleją żelazną: Burgly Jan Mechanik z Paryża nr 603; Schwejghofer Juljusz Mechanik z Paryża nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Hr: Hauke Józ: Sztabs-Rotmistrz Gwardji do Paryża; Hr: Radoliński Wład: Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego do Berlina.

DONIESIENIA.

MAGAZYN TOWARÓW pod firmą **T. JACOBSOHN**, w pałacu Piotrowskich pod Nr 496 przy ulicy Senatorskiej, otrzymał świeży transport **PŁÓTNA** różnego gatunku, **Bielizny** Stołowej, jak również Wełniane Towary, jako to Rypsy wełniane, Hafty, Pończochy i t. d.; niemniej **Towary** jedwabne, z któremi Magazyn ten po nader przystępnych cenach poleca się. 1

Rada Szczegółowa Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 8 (20) b. m. i r., o godz: 5ej po południu w tymże Szpitalu, odbędzie się przez złożenie opieczętowanych deklaracji licytacja, na dostawę mięsa, pieczywa, legumin, mleka, masła, drzewa opałowego, światła i mydła, w ciągu dziewięciu miesięcy 1859 r., to jest od dnia 1go Stycznia do 1 Października t. r.

Wielka **KOLONJA**, czyli wieczysta dzierżawa do nabycia bez pośrednictwa Faktorów. Ogólna rozległość 685 morgów gospodarskich, to jest dwiestoprętowych, czyli dziesiatyn miary rossyjskiej 224. W tem łąki 48, lasu sosnowego 7 morgów. Budowle murowane. Wysiewu ozimego korcy 90, czyli czetwerti 60. Inwentarz żywy i martwy. Ogród owocowy i warzywny. Woda bieżąca. Propinacja. Położenie w punkcie handlowym, bo przy trakcie bitym, w blizkości Warszawy i Fabryki Cukru, z lewej strony Wisły, cena 12,000 rs., wyraźnie dwanaście tysięcy rubli srebrem. Chcący nabyć, raczy się zgłosić do P. Leonarda Sawickiego, Fabrykanta pojazdów, pod Nr 794 lit: C. przy ulicy Elektoralnej, lub do Mecenasa Łastowieckiego, pod Nr 443 zamieszkałego. 2

Uwiadamia się JW. Hrabiego Tadeusza Tyszkiewicza, aby po odbiór Bryczki, którą pozostawił w Fabryce Powozów Kozłowskiego w m. Lipcu r. 1857, zgłosił się, a która miała być odebrana w dni 15, w razie nieodebrania w przeciągu miesiąca, sprzedaną zostanie. 1

KURJER WARSZAWSKI od r. 1841 do 1857, w oprawie półrocznej, jest do odstąpienia za cenę przystępną, w domu Nr 655 przy ulicy Leszno, w oficynie po lewej stronie na drugiem piętrze.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po kop: 5 (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci*. (P. *Reichardt* przedstawi rolę *Raula*).

Dziś i jutro od god: 6ej wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 4 (16) Grudnia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.